Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 19. Lwów Czwartek dnia 24. Stycznia 1924. Rok XLII.

PRENUMERATA Miesięcznie we Lwowie 1.900.000 mp. do domu i z przesyłką 2.000.000 mp. Do innych państwach 3.000.000 m.

CENA NUMERU 150.000 marek polsk. Na dworcach kolejow. 180 000 Marek.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

1. zlp. 1,800.000 mk. Ceny ogłoszeń w zł. p. obliczanych po urzędowym kursie franka złotego, podawanego codziennie.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 20. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Sanacja skarbu a waloryzacja płac urzędniczych.

Jeżeli już raz zdecydowaliśmy się zejść na pole realnej sanacji skarbu, prosta konsekwencja nakazuje zerwać z witosową taktyką wynagradzania urzędników. Konieczność tą dziwnym zbiegiem okoliczności zauważyła prasa prawicowa, ta sama prasa, która swego czasu śpiewała hymny na cześć piastowego „róbcie, co chcecie, będzie jeszcze gorzej". Trochę może nie w porę i zapóźno uderzyła w bęben waloryzacyjny, lecz i to nie szkodzi, gdyż przez to samo upadła oklepana teza, jakoby prawica była opiekunką inteligencji. Faktem bowiem niezatartym pozostanie, że okres największej nędzy urzędników przypada właśnie na rządy chjeny piastowej i że wzmocnienie finansowe handlującego szachrajstwa dokonało się za czasów frazesowej ofenzywy przeciwko żydom.

Może sąd historji będzie ostrzejszy od naszego, ale zostawmy to pokoleniom, a dziś myślmy o skarbie. Sejm uchwalił cały szereg ustaw podatkowych, których wartość będzie zależna od ich wykonania. Wymierzanie i ściąganie podatków w okresie powojennej demoralizacji będzie wymagało wybitnej energji i syzyfowych wysiłków.

Nie chcielibyśmy osłabiać wiary w czystość rąk skarbowej maszynerji, ale w ostatnich tygodniach kroniki policyjne i sądy zbyt wiele wydobyły na jaw szczegółów, które na te właśnie sfery rzucają nie mało cienia. Mamy więc dość powodów do obawy, że mogą się zdarzyć wypadki niesumiennego rozdziału daniny, zbyt protekcyjnego traktowania potęg finansowych tak przed- jak powojennego autoramentu.

Zarządzone rewizje ksiąg handlowych wykazały również, że pewne handlujące sfery z natury czy rasy wykazują dziwny brak etyki obywatelskiej na punkcie swoich zobowiązań podatkowych. Do walki z demoralizacją i przestępstwem, do obrony skarbu państwa musi być zorganizowana silna i syta armja urzędników skarbowych.

Tu narzuca się ta sama zasada handlowa, która nawet poszczególnym przedsiębiorstwom nakazuje pracowników swych opłacać jak najbardziej dostatnio. Czyżby państwo i rząd potrafiły się od tego wywinąć bez szkody dla siebie? Niewątpliwie wierzymy w obywatelskie i patrjotyczne poczucie urzędnika skarbowego, ale przecież wielu z nich szczególnie na prowincji skutkiem nędzy i zawisłości materjalnej od bogaczy i kacyków finansowych nie będzie miało moralnej siły do wystąpienia z całym naciskiem prawa.

W tym punkcie schodzi się problem waloryzacji płac urzędniczych z najistotniejszym interesem państwa. Tu oszczędnościowy ołówek może przynieść więcej szkody niż korzyści. Nowa ustawa regulacyjna nie powiększyła poborów urzędniczych, lecz tylko uprościła ich obliczanie. Natomiast faktem pozostaje, że dopiero płace od szóstej kategorji w górę pokrywają się ze zwyczajnym zarobkiem robotnika kwalifikowanego. Z tak źle płatnym aparatem nie mamowy o należytej realizacji planów podatkowych.

Za szybką i sprawiedliwą waloryzacją płac urzędniczych przemawiają już nie względy partyjne, nie kastowe i nie demagogiczne, — ale prosta na życiu oparta kalkulacja, a szczególnie interes skarbowy państwa, który przecież jest dziś alfą i omegą naszego odrodzenia.

I. K.

Czerwona Moskwa w żałobie.

Lenin umarł.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). **Z Moskwy nadeszła tu wiadomość, że wczoraj o godz. 6 min. 50 wiecz. zmarł Lenin w miejscowości Gorki pod Moskwą.**

Witosowe sny o potędze.

Podróż do wielkopolskiej Canossy. Konferencje i zabiegi. Marzenia o nowym rządzie. Wypróbowanym szlakiem: od paktu lanckorońskiego do „targów poznańskich".

Warszawa. (Tel. wł.) (G). W kołach parlamentarnych i politycznych zwrócono uwagę na ostatnią **podróż p. Witosa do Poznania**, w której towarzyszyli mu najbliżsi współpracownicy polityczni. **W Poznaniu p. Witos w dalszym ciągu konferował z przedstawicielami średniej własności ziemskiej, oraz z przedstawicielami ósemki i temi kołami NPR., które reprezentuje pos. Wachowiak.** P. Witos wygłosił przemówienie na zebraniu w kole poznańskiego ZLN., oraz na bankiecie, urządzonym na jego cześć w Bazarze; między innemi oświadczył p. Witos, że dążeniem jego jest ścisła współpraca z rolnikami tej dzielnicy. **Plan ponownego uchwycenia władzy** w swe ręce zamierza p. Witos urzeczywistnić wespół z endecją przez utworzenie nowej większości parlamentarnej, złożonej z ósemki, Piasta i tej części NPR., która jest pod wpływem p. Wachowiaka. **W sprawie tej toczą się pertraktacje podobne do tych jakie swego czasu toczyły się w Lanckoronie; obecnie układy nazywają w kołach politycznych „targami poznańskiemi".** Wtajemniczeni twierdzą pozatem, że starania Witosa o mianowanie p. Wachowiaka wojewodą pozn. mają na celu oddanie administracji lokalnej w ręce przychylnego mu człowieka, któryby na terenie poznańskim **popierał** plany Witosa. **Planom tym przeciwstawia się tamtejsze wielkie ziemiaństwo** którego delegaci byli wczoraj w Warszawie i przedstawili rządowi konieczność pozostawienia w Poznaniu wojewody Bnińskiego.

Dalsze pertraktacje Witosa z ósemką odbywać się będą w Warszawie w okresie 2. i 3. lutego, tj. w czasie obrad rady naczelnej Piasta.

Pokrzyżowane plany p. Benesza.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Z Pragi donoszą, że w tamtejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że **układ włosko-jugosłowiański pokrzyżował plany Benesza, który stracił wpływ na politykę M. Ententy.**

Praskie koła polityczne liczą się poważnie z możliwością rozpadnięcia się Małej Ententy: równałoby się to konieczności ustąpienia Benesza.

Kryzys ekonomiczny w Anglji.

Nadzieje przywiązywane do rządu Labour party.

Paryż (PAT). Prasa, omawiając sprawę strejku kolejowego w Anglji, łączy wybuch bezrobocia z kryzysem politycznym, twierdząc, że kryzys ten panuje w Anglji już od dawna i jedynie przyjście Labour Party do władzy może wyjaśnić sytuację. „Intrasigeant" zaznacza, że od dawna Anglja nie przeżywała tak groźnego momentu politycznego i ekonomicznego, jak obecnie, który doszedł do ostatecznego zaostrzenia.

Płacimy dzisiaj:

Frank waloryzacyjny 24. bm.	1890000
Frank kolej. od 16.—31. I.	1900000
Frank pocztowy od 21—31. I.	1900000
Frank tytoniowy od 20.—27. I.	1900000
Dolar	9850000
List zwykły	190000
1 klgr. chleba	600000

Legenda i prawda styczniowego powstania.

(Z mowy marszałka Piłsudskiego).

Onegdaj w sali „Colosseum" w Warszawie wobec tłumu słuchaczy i w obecności weteranów z 1863 r. wygłosił Marszałek Piłsudski przemówienie o r. 1863. Z przemówienia tego, nacechowanego głęboką wnikliwością, wyjęliśmy najważniejsze poniższe ustępy:

Rok 1863 — mówił Piłsudski — stoi na przełomie naszych dziejów. Stara Polska umiera, nowa się rodzi.

A jednak historja nasza rok ten omija i groźnie patrzy w tył poza siebie na ogniste cyfry, zostawiając nam tylko legendę. Każda wielkość tworzy legendę.

Gdy dziś w Polsce Wolnej, w jej stolicy przemawiać mam o r. 63 — legend nie chcę. Chcę prawdy. Niech groby za nas mówią, niech mówią swym własnym, nie legendy językiem.

Stoi na czele postać największa wówczas, na wielkim cokole, wśród cierpień, wśród walk ówczesnych, to wielka, olbrzymia postać, Margrabia Wielopolski, siła charakteru olbrzymia, stal wrąca, znienawidzony przez wszystkich, drga sam nienawiścią.

W jednostronnem zaślepieniu i żądaniu „Treuga Dei", tyle razy ukazującego się w naszych dziejach, idzie aż do prowokacji. Czemże bowiem była owa przedwczesna branka, która przyspieszyła wybuch powstania w chwili najnieodpowiedniejszej, gdy społeczeństwo skłócone nie doszło jeszcze do porozumienia?

A potem ta walka białych z czerwonymi.

Powstanie nazwano robotą smarkaczy i głupców. Krótkie określenie — o „Treuga Dei" wcale nie mówiono...

Gdzieniegdzie księża rozgrzeszenia powstańcom nie dają. Idziesz na śmierć, rozgrzeszenia nie masz!

Gdzie jesteś „Treuga Dei"? W przybytku bożym wojna domowa się toczy.

Powstanie wybuchło. Jesteśmy w obozie. Jeden z wielkich, Langiewicz, przychodzi do niego Polak, proponuje mu pieniądze, by obóz do domu puścił, by dał spokój szaleńczemu dziełu. Gdy Langiewicz propozycję odpycha, idą do władz moskiewskich...

Idźmy do drugiego obozu. Oto obóz Czachowskiego; nakazuje rekwizycję u właścicieli, karząc opornych, bat mu z ręki nie wychodzi.

Gdzie jesteś „Treuga Dei"?

W Warszawie zbierają się biali. Dzielą się na grupy. Jedni się wahają, drudzy idą do władz moskiewskich, prosząc, by jak najprędzej zdusić szaleńców.

Jest druga legenda, legenda sentymentu. Jak sentymentalna nuta brzmi w chórze „mazur ostatni!"

I jest ostatnia legenda. Legenda tak smutna a tak poczwarna. Legenda rozsądku, wielkości. Wielkość była gdzieindziej.

Wielkość czynu narodowego! Czynu rządu, stworzonego wysiłkami małych. Gdzie wielkości zabrakło, symbol wystarczyć musi.

Symbolem była pieczątka. To symbol siły. Cóż robiła pieczątka, cóż robili ludzie, stojący za pieczątką?

Jeden z wielkich, Miłkowski (Jeż) przed wybuchem powstania przyjechał konspiracyjnie do Warszawy; pisze swe wrażenia: Byłem zdumiony potęgą organizacji. Cała poczta konna, którą jechałem, była w rękach organizacji.

Stary mój przyjaciel, Szwarc, opowiada o powstaniu jedno zdarzenie: Miałem przy sobie papiery; idą żołnierze, czuję, że będę wzięty. Biegłem ulicą, wskoczyłem do jednego małego sklepiku i rzuciłem papiery na ladę, mówiąc: papiery Centralnego Komitetu.

Papiery rządowe schowano. Terazby je na giełdzie sprzedano. Tam — z szacunkiem odniesiono się do papierów. Papiery oddano według adresu.

Przenieśmy się na chwilę tam, gdzie powstanie najdłużej trwało. Dowodzi ks. Brzóska. Zorganizowano tam szybko pracę, wciągając do organizacji wszystko, co tylko żyło. Niech mi wolno będzie z tych wspomnień wybrać być może najbardziej oryginalne, świadczące o tej potędze ogromnej, którą miała siła i władza Rządu Narodowego.

Był liczny udział żydów w powstaniu. — W każdem miasteczku napewno jest burmistrz chrześcijański i pomocniczy burmistrza, żyd. Wielkości, gdzie twoje imię?

Rok 63 dał wielkość nieznaną. Wielkość cudu pracy małych, ogrom wysiłku zbiorowego. Nie „Treuga Dei" tchórzów, lecz „Treuga Dei" ludzi, co w wielkiej godzinie, gdy palec boży ziemi dotyka, rosną w olbrzymów pracy.

W rocznicę ostatniego powstańczego porywu.

Przebieg uroczystości we Lwowie.

Sześćdziesiąta pierwsza rocznica wybuchu zbrojnej walki o niepodległość Polski, minęła w dniu wczorajszym. Rok 1863 w dziejach naszych chlubną zajął kartę; krwawy, ofiarny czyn ojców nie przyniósł zrazu pożądanego celu, jednak był potem, przez długie lata, źródłem gorącej miłości Ojczyzny i nieustannych wysiłków, uwieńczonych wreszcie wolnym bytem narodu. Toż czciliśmy zawsze i czcić będziemy z serdecznym pietyzmem pamięć tych wielkich bohaterskich chwil. I wczoraj w Polsce całej uczczono uroczyście rocznicę styczniowego powstania i Lwów, jak zawsze dotąd, hołd należny pamiątce narodowej i tym zacnym starcom, co pamiątki tej byli twórcami w zaraniu swej młodości.

Bywało dawniej inaczej na obchodach rocznicy styczniowej, dziś inaczej. Ci, co żołnierzami byli r. 1863, dziś żołnierskie godności posiadają i wojsko im nasze, polskie, hołd składa i pamiątce narodowej asystuje. Radują się serca weteranów, że tak pięknych chwil doczekali, że sprawiedliwości dziejowej zadość się stało.

NABOŻEŃSTWO.

W bazylice katedralnej uroczystem nabożeństwem rozpoczął się obchód wczorajszy, a wzięli w nim udział gremjalnie wybitni reprezentanci władz wojskowych, państwowych, wyższych uczelni, organizacji i tłumy publiczności. Melodje religijne, wykonane przez orkiestrę 26 p. p. bardzo pięknie uświetniły nabożeństwo, potem ozwały się z chóru dźwięki „Roty", a od ołtarza zaintonował kapłan starej pieśni słowa: „Boże coś Polskę" i śpiewali wszyscy jedną jej zwrotkę.

DEFILADA.

U bramy ratusza lwowskiego ustawili się potem weterani r. 1863, a obok nich wojskowość i wszyscy uczestnicy nabożeństwa. Kompanje korpusu kadetów z rozwiniętym sztandarem powstańczym i 19 p. p. z orkiestrą przedefilowały przed żołnierzami r. 1863 i starszyzną dzisiejszego wojska.

AKADEMJA W RATUSZU.

Wkrótce potem zapełniła się sala ratuszowa, gdzie uroczystą Akademję urządzono. W pierwszych rzędach krzeseł radzieckich zajęli miejsca: ks. arcybiskup Twardowski, wojewoda Zimny, gen. Linde, gen. Thulie, członkowie prezydjum miasta, rektorowie Uniwersytetu i Politechniki, poseł Mączyński itd. Salę wypełnili oficerowie garnizonu, reprezentanci I. załogi obrony Lwowa, Związku Legjonistów i Związku Strzeleckiego, towarzystw i organizacji narodowych, oraz liczna publiczność. Galerję zajęli żołnierze i orkiestra 40 p. p. Śpiewacza drużyna „Echa" pod batutą dyr. Rangla wykonała dwie pieśni, poczem w zastępstwie komendanta korpusu, nieobecnego we Lwowie, przemówił krótko, po żołniersku, gen. Linde, podkreślając doniosłe czyny żołnierzy r. 1863 i hołd im składając. Zakończył mowca okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej prezydenta, oraz weteranów r. 1863. Gromkie „niech żyje!" ozwało się trzykrotnie w sali i hymnu narodowego popłynęły dźwięki.

Dr. Aleks. Czołowski po krótkim wstępie związanym z historją r. 1863, podał bardzo zajmujące szczegóły o pamiątkach z r. 1863, gromadzonych skrzętnie w muzeach carskich, które mowca jako zakładnik, a następnie jako referent komisji likwidacyjnej, mając dostęp do Carskiego sioła i muzeów w Petersburgu, mógł dokładnie oglądnąć i zbadać. Są tam nieocenione materjały historyczne, broń, sztandary powstańcze itp. Komisja likwidacyjna zarządała zwrotu tych drogich, nieocenionych dla nas pamiątek i jest nadzieja, że wrócą one do kraju. W końcu dodał mowca, że Lwów pierwszy zajął się gromadzeniem pamiątek historycznych r. 1863 i w 50 rocznicę powstania urządził wystawę tych pamiątek w Pałacu Sztuki, która przedstawiała się imponująco. Wszystkie niemal te pamiątki i sławne obrazy Sochaczewskiego nabyła gmina na własność, a potem zbiory te zostały uzupełnione pięknym darem inż. Sauczeya, oraz śp. Pieniążka. Mowca wyraził nadzieję, że materjał ten, dotąd przeważnie zamagazynowany w domu Sobieskich, znajdzie wkrótce, przy pomocy gminy odpowiednie pomieszczenie w salach i Lwów pierwszy będzie miał wspaniałe muzeum pamiątek r. 1863.

Przemawiał też weteran r. 1863 prezes Komitetu obchodu rocznicy prof. Syroczyński. Czcigodny mówca omówił wypadki, jakie się rozegrały już przy upadku powstania i potem, przedstawił jakie stanowisko wobec powstania i społeczeństwa polskiego zajęły rządy zaborcze i wreszcie jaki wpływ wywarł r. 1863 na społeczeństwo polskie i jego pracę dla tej idei aż do odzyskania wolności. Odczytał wreszcie odezwę w sprawie zbierania datków na tablicę poświęconą pamięci dyktatora śp. Romualda Traugutta w 60 rocznicę jego bohaterskiego zgonu, poczem wzniósł mowca okrzyk, z którym ginęli bohaterowie r. 1863 na szubienicach: „Niech żyje Polska".

Wzruszająca była chwila oddania hołdu weteranom r. 1863 przez wojsko. Najpierw kadeci pochylili sztandar powstańczy, przyczem przemówił krótko oficer, potem podoficer mówił, a żołnierze sprezentowali broń, wreszcie serdecznie przemówił kadet, a oddział kadetów oddał honory starym żołnierzom, którzy dziękowali ze łzami radości w oczach, poczem na zakończenie odegrała orkiestra „Rotę".

ROCZNICA STYCZNIOWA W WARSZAWIE.

Warszawa (PAT). W rocznicę powstania 63. roku odbyło się w kasynie garnizonowym uczczenie pamięci bohaterów, poległych w walkach o niepodległość. Odczyt na temat powstania 63-go roku wygłosił pułk. dr. Jaworski. Program wieczoru urozmaiciły liczne produkcje artystyczne.

Ustawa emerytalna na wykończeniu.

Warszawa (tel. wł.). (G). W prezydjum rady min. odbyła się dziś międzyministerjalna narada mająca na celu przyśpieszenie wykonania ustawy emerytalnej. Na naradzie tej przystąpiono do redakcji rozporządzenia wykonawczego do ustawy.

Po śmierci Lenina.

Wymiana depesz. — Ostatnie chwile dyktatora Rosji.

Warszawa (PAT). Min. spraw zagr. otrzymało dziś wieczorem od poselstwa S. S. S. R. przy rządzie polskim następującą notę: Przedstawicielstwo SSSR. ma zaszczyt prosić Min. spraw zagr. o zawiadomienie rządu Rzeczypospolitej Polskiej, że prezes Rady kom. lud. SSSR. Włodzimierz Uljanow (Lenin) zmarł nagle 21 stycznia br. Niezwłocznie po otrzymaniu tej wiadomości, kierownik M. S. Z. polecił charge d'affaires Rzpltej Polskiej w Moskwie p. Wyszyńskiemu, aby w imieniu rządu wyraził kondolencję rządowi SSSR z powodu śmierci Włodzimierza Uljanowa (Lenina). Jednocześnie prez. rady min. Wł. Grabski wyraził telegraficznie kondolencję.

Moskwa. (PAT). Wczoraj nastąpił u Lenina ogólny upadek sił. O godz. 5.30 wieczorem stracił chory przytomność, o godz. 6.50 wyzionął ducha wśród objawów paraliżu centr oddechowych. Natychmiast wydano komunikat urzędowy, donoszący o śmierci Lenina i zawiadamiający, że rosyjski Kongres Unji Sowietów przedsięweźmie konieczne środki dla zapewnienia dalszych prac rządu sowietów.

—:::—

Labour Party u steru rządów.

Londyn (PAT). Reuter. Gabinet Baldwina dymisjonował.

Upadek gabinetu Baldwina przyjęła partja pracy z entuzjazmem.

Król mianował Ramzeya Macdonalda premierem.

Stronnictwo pracy przyjęło wczorajszy sukces bardzo spokojnie. Macdonald w wywiadzie z przedstawicielami prasy powiedział: Dołożymy najlepszych starań, aby dobrze wywiązać się z zadania, które jest niełatwe, lecz dla wykonania którego pracować będziemy z całą energją. Zdaję sobie całkowicie sprawę z wielkiej odpowiedzialności, jaka na nas spada.

Gabinet Labour Party może liczyć na całkowite poparcie stronnictwa liberalnego, dopóki środki i metody, wprowadzone przez nowy rząd, harmonizować będą z tradycyjną polityką liberałów, oraz dopóki ewentualny socjalistyczny program Labour Party nie wytworzy kontrowersji między obu stronnictwami.

—:::—

Zapowiedź ważnych narad premjera z prezydentem Rzeczypospolitej.

Warszawa (tel. wł.). (G). Po porozumieniu się z prem. Grabskim prezyd. Wojciechowski przyśpieszył swój powrót ze Spały do Warszawy. Prezydent przybędzie prawdopodobnie w środę; wymagają tego sprawy niezmiernej wagi.

—:::—

Przygotowania do rokowań polsko-niem.

Warszawa (tel. wł.). (G). W min. spraw zagr rozpoczęto prace przygotowawcze do rokowań polsko-niemieckich, które mają być wznowione dn. 10 lutego br.; będą mianowicie kontynuowane rokowania w tych sprawach, które poruszone były na konferencjach drezdeńskich.

Jednocześnie z przygotowaniami warszawskiemi poseł polski w Berlinie p. Olszowski odbył konferencję z min. spraw zagr. Rzeszy p. Stresemannem.

—

Pociągi bez podróżnych.

Warszawa (tel. wł.). (G). Jak nas informują władze kolejowe, frekwencja podróżnych na polskich kolejach państw. spadła poniżej normy, tak, że w ostatnich dniach pociągi świeciły pustkami. Pewnego zwiększenia się frekwencji należy się spodziewać przed pierwszym lutego, gdyż publiczność, przewidując nowe podrożenie taryf, odbywać będzie śpiesznie te podróże, które ją czekają w lutym.

—:::—

Telegramy.

REWIZJA W BANKACH.

Łódź. (PAT). Pod kierownictwem łódzkiego komisarza dla spraw dewizowych odbyła się w tutejszych bankach szczegółowa rewizja, mająca na celu skontrolowanie operacji dewizowych poszczególnych banków.

AFGANISTAN UGIĄŁ SIĘ PRZED POTĘGĄ ANGLJI.

Londyn (PAT). Mac Nell, podsekretarz stanu w urzędzie spraw zagran., odpowiedział na interpelację w sprawie schwytania bandy, która zamordowała oficerów angielskich majora Andersona i Finnisa, oświadczając, że 6-ciu bandytów, podejrzanych o morderstwo zdołano już schwytać. Nie schwytano jeszcze dalszych czterech członków tej bandy. Cała sprawa została definitywnie przez rząd afganistański załatwiona. Rząd afganistański zapewnił, że dołoży wszelkich starań, aby schwytać i ukarać winnych i że w przyszłości nie dopuści do podobnych wydarzeń.

Ze spraw ukraińskich.

W PIĄTĄ ROCZNICĘ OGŁOSZENIA PAPIEROWEJ UCHWAŁY.

Pięć lat temu, 22. stycznia 1919 ogłoszoną została uchwała o zjednoczeniu w jedną państwową całość U. N. R. i Z. U. N. R. Akt ten poprzedzony został dłuższemi rokowaniami, w których m. i. ustalono, że „terytorjum Zach. Ukr. Rep. ze względu na różnicę wytworzoną przez warunki historyczne, odrębne instytucje prawne i ze względu na specjalne warunki życia otrzyma jako przyszła część niepodzielnej U. N. R. autonomję terytorjalną". Akt ten w imieniu dyrektorjatu UNR. podpisali: W. Winniczenko, Andrijewski, Szweć i Petlura, w imieniu zaś Rady sekretarzy państw. Z. U. N. R. dr. L. Cegielski i dr. Lewicki.

Od tej chwili co roku w szczególnie uroczysty sposób przypominano ów moment „zjednoczenia", a to w celu „pokrzepienia serc w dzisiejszej niedoli". Z drugiej strony nie brak było głosów, które usiłowały chociażby z ujmą dla dumy narodowej zanalizować przyczyny, które sprawiły, że akt z 22. stycznia pozostał dokumentem archiwalnym, przekreślonym przez bieg wypadków.

Syntezą tej krytyki jest stwierdzenie, że faktyczne różnice były zbyt głębokie, aby wyrównać je mógł dokument polityczny. Występowały te różnice w dziedzinie religji, kultury i najistotniejszych podwalin myśli politycznej. Dolina Zbrucza okazała się przeszkodą nie do przebycia. Dysonanse z biegiem czasu potęgowały się, aby przejść w jawną niechęć. I to, co miało być argumentem w uzyskaniu autonomji terytorjalnej, stało się argumentem rozłamu trwającego po dziś dzień.

Mimo wszystko jednak nie wolno zamykać oczu na fakt, że to, co rozbiło się 5 lat temu, może nawiązać się w przyszłości. Ku temu zmierza niewątpliwie świadoma robota unifikacyjna, prowadzona po tej i po tamtej stronie Zbrucza. Tutaj jej przejawem jest podtrzymanie zainteresowania mirażem „ukrainizacji Ukrainy", przedstawianym jako jaskrawy kontrast do stosunków lokalnych. Po tamtej stronie pracują „czerwoni galicjanie", resztki siczowych strzelców i liczni emigranci ze Wsch. Małopolski. A wreszcie sam Petlura, który swą umową warszawską doprowadził do decydującego rozłamu, w ogłoszonem niedawno oświadczeniu przyznaje, że łudził się i mylił.

Niestety polska polityka kresowa, dzięki brakowi wszelkich stałych wytycznych w tej dziedzinie więcej się przyczynia do tego procesu unifikacji, niż ów osławiony akt z 22. stycznia. I jak dotychczas — wstyd to wyznać — zasłużyła sobie na pomnik wdzięczności ze strony tych, którzy dążą do zniwelowania linji Zbrucza. **A.**

—

Pożegnanie.

Z dniem dzisiejszym przestaję podpisywać „Kurjer Lwowski" w charakterze naczelnego redaktora i składam funkcje kierownika pisma. W epoce tak częstych politycznych i prasowych przetargów fakt ten u ludzi złej woli lub niedostatecznie poinformowanych, mógłby wywołać fałszywe zgoła przypuszczenia. Dlatego pragnę dać od siebie parę słów wyjaśnienia.

W chwili obecnej idee, którym „Kurjer" od dawna służył, i w obronie których staczał zacięte boje, zwyciężają. Są to idee solidarności, umocnienia obozu demokratycznego, pogłębienia jego państwowej pracy, idea zjednoczenia i oczyszczenia ruchu ludowego. Walczyliśmy — w zgodzie z dawno ustaloną tradycją pisma — z obniżeniem się kultury, moralności, niezależności publicystycznej w imię odpowiedzialności sumienia i intelektu za każde drukowane słowo. Dziś, ustępując ze stanowiska, zdaję sobie sprawę z wielu może zaniedbań i pewnych omyłek, nie mam jednakowoż powodu niczego się wstydzić, niczego ukrywać, ani odwoływać.

W walce zadaje się i otrzymuje rany. W walce — a pamiętają Czytelnicy i Przyjaciele kampanje, które na tem miejscu toczyliśmy — zużywają się ludzie. Trudnem zwłaszcza jest stanowisko politycznego publicysty w dzisiejszych tak ciężkich pod względem ekonomicznym czasach. Zamiłowania polityczne i literackie dziś nie wystarczą; potrzeba uzdolnień organizacyjnych i ekonomicznych — w czystem tego słowa znaczeniu — wysuwa się na równorzędne stanowisko.

W chwili, gdy wyłaniają się nowe siły, które pragną byt pisma utrwalić i umocnić — gdy — na podstawie wiążących deklaracji — linja ideowa pisma ma pozostać niezmieniona, a zwiększoną ma zostać organizacyjna sprawność, jest rzeczą słuszną dać tym siłom najbardziej nieskrępowaną możność działania. I dlatego ustępuję ze stanowiska kierownika pisma.

Rozstanie to nie jest zupełne. Pozostaję nadal z „Kurjerem" w związku i jako współpracownik i jako członek spółki wydawniczej. Ułatwiają mi to w wysokim stopniu osoby obecnych kierowników. Poseł Henryk Wyrzykowski, przyjaciel mój polityczny i osobisty od dawna kieruje reorganizacją pisma. Kolega redakcyjny p. Edward Rumun, na moją propozycję objął kierownictwo redakcji do chwili powzięcia ostatecznych decyzji przez walne zgromadzenie spółki wydawniczej.

Kierownikom pisma życzę jak najpomyślniejszych rezultatów podjętej trudnej i odpowiedzialnej pracy. W miarę sił i możności będę się starał w tym kierunku współdziałać. Przyjaciół moich proszę o zachowanie życzliwości dla pisma. Tych, których w czasie mojej działalności mogłem zniechęcić, proszę by animozji do osoby nie przenosili na pismo.

Ideowa ciągłość działalności „Kurjera Lwowskiego" — ponad głowami zmieniających się osób — zawartą jest w żelaznym kapitale moralnego zaufania i tradycji imperatywnej, związanej z pismem. Zdajemy sobie wszyscy z tego sprawę, że „Kurjer" zniósł i zniesie może wiele przesileń ekonomicznych, lecz przesilenia ideowego znieśćby nie był w stanie. Fakt, że nie zanosi się na nic podobnego, każe wierzyć w pomyślny rozwój pisma.

Dziękuję w końcu współpracownikom za ich naprawdę bardzo ofiarną i ciężką pracę, a Przyjaciołom i Czytelnikom za życzliwość.

Dr. Włodzimierz Jampolski.

—:::—

Tajemnicze samobójstwo.

Dwaj wisielcy na placu „Targów wschodnich".

Wczoraj rano dozorca Targów Wschodnich Józef Kirszig, zawiadomił policję o znalezieniu na placu Targów dwóch trupów.

Oczom przybyłej na miejsce komisji z kom. pol. Batowskim na czele, ukazał się straszny widok. Oto w pobliżu pawilonu „Dąbrowa", na dwóch obok siebie stojących drzewach, wisiały zwłoki dwóch mężczyzn około 20 lat liczących. Przy jednym z nich znaleziono karteczkę z zawiadomieniem, iż wszyscy trzej podpisani, a to: Franciszek Krywohlawy, Władysław Andruszko i Kazimierz Grabski, dla powodu, który jest „tajemnicą", odbierają sobie życie w dniu 21. grudnia o godz. 10 wieczór. W kieszeni Krywohlawego znaleziono flaszkę z wódką. Po przeprowadzonem śledztwie, wyszukano trzeciego z podpisanych Kazimierza Grabskiego praktykanta ślusarskiego, który w czasie przesłuchania zeznał, że gdy w niedzielę spotkał się z wymienionymi, ci, nie pokazując mu treści, dali mu do podpisania znalezioną karteczkę. W poniedziałek wieczorem Krywohlawy oświadczył Grabskiemu, że idą sobie życie odebrać. Przypuszczając, iż ten żartuje, udał się z obu towarzyszami na pl. Targów Wschodnich, a gdy zobaczył, że ci naprawdę mają zamiar popełnić samobójstwo, zbiegł. Policja prowadzi w dalszym ciągu śledztwo.

— **Konsensy budowlane.** Wczoraj uchwalił magistrat wydać konsensy budowlane na budowę 4-piętrowego domu przy ul. Konopnickiej, dwupiętrowego domu przy ul. Bożniczej i szopy przy ul. Zamkowej.

— **Kary magistrackie.** Za zaniedbanie przepisów sanitarno-policyjnych ukarał wczoraj magistrat grzywnami od 60.000 do 2 milj. mk. 107 dozorców i właścicieli domów.

— **Kurs modniarstwa** (wiosenny) autoryzowany przez ministerstwo W. R. i O. P. Heleny Waltosiowej rozpoczyna się 1. lutego. Wpisy otwarte (ul. Łozińskiego 4).

— **Włamanie.** Do mieszkania Heleny Czyżewskiej przy ul. Tarnowskiego l. 1, dostali się złodzieje i skradli część srebrnej zastawy stołowej i znacznej wartości broszkę z dziesięcioma brylantami.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Zaślubiny NPM.; gr. kat. Fteodozyja m. Jutro rz. kat. Tymoteusza bisk.; gr. kat. Tatjanny p. — Wschód słońca 7·07. zachód 4·05.

TEATR WIELKI.

Środa „Madame Butterfly" — ostatni występ Szymanowskiej.
Czwartek „Pajace" i „Tajemnica Zuzanny".
Piątek „Danton".
Sobota 3 pop. „Kościuszko pod Racławicami". Uroczyste przedstawienie dla młodzieży szkolnej z powodu 100-nej rocznicy urodzin Anczyca, poprzedzi przemówienie L. Benedyktowicza.
Sobota wieczór „Madame Butterfly", występ p. Szymanowskiej.
Niedziela o 3 popoł. „Kościuszko pod Racławicami". Uroczyste przedstawienie popularne z powodu 100-nej rocznicy urodzin Anczyca.
Niedziela wieczór „Danton",
Poniedziałek „Lakme". Występ Szymanowskiej.
Wtorek „Danton".

TEATR MAŁY:

Środa „Dzwonek alarmowy".
Czwartek, piątek, sobota, niedziela, poniedziałek, wtorek „Dzwonek alarmowy".
Środa „Ziemia nieludzka" Curela (premiera).

TEATR NOWOŚCI.

Środa „Księżniczka Olala".
Czwartek „Księżniczka Olala".
Piątek „Królowa Montmartru".
Sobota „Księżniczka Olala".
Niedziela „Królowa Montmartru".
Poniedziałek „Katja tancerka", operetka w 3 aktach Gilberta (premiera).
Wtorek i środa „Katja tancerka".

Ze Lwowa.

— **Od redakcji.** Dr. Włodzimierz Jampolski z dniem dzisiejszym ustępuje ze stanowiska naczelnego redaktora „Kurjera Lwowskiego" i przestaje podpisywać pismo w tym charakterze. Kierownictwo redakcji obejmuje prowizorycznie p. Edward Rumun do czasu powzięcia decyzji przez walne zgromadzenie Spółki Wydawniczej.

Dr. Jampolski nadal współpracować będzie w dziale politycznym pisma i zatrzymuje referat teatralny.

— **Stanisława Szymanowska** dała się uprosić na dwa jeszcze występy, a mianowicie w sobotę śpiewać będzie w „Madame Butterfly", a w poniedziałek pożegna się w popisowej swej roli w „Lakme".

— **Ostatnie przedstawienie „Księżniczki Olali" i „Królowej Montmartru".** Operetki te nieodwołalnie idą tylko do końca tygodnia, gdyż w poniedziałek już odbędzie się premiera „Katji Tancerki" Gilberta.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne.** W czwartek 24 bm. odbędzie się wycieczka członków P. T. P. w celu zwiedzenia zakładu kartograficznego. „Atlas". Punkt zborny o godz. 2-giej popołudniu ul. Łyczakowska l. 5.

— **Ankieta w sprawie bezrobocia.** Na czwartek 24. bm. zwołał Zarząd Związku Gospodarczego Odrodzenia Polski ankietę w sprawie grożącego zastoju w przemyśle małopolskim. Konferencja, na którą zaproszono przedstawicieli zainteresowanych instytucji państwowych i autonomicznych odbędzie się o godz. 6 popołudniu w Stowarzyszeniu Kupców Polskich (pl. Smolki 4). Wobec tego kolejny czwartkowy „Wieczór Dyskusyjny" odwołuje się.

— **Towarzystwo pomocy naukowej we Lwowie** rozwijając działalność bardzo wzorową, odbyło w niedzielę walne zgromadzenie. Ze sprawozdania za ubiegły rok szkolny dowiadujemy się, **że towarzystwo to liczyło 436 członków.** We własnym domu przy ul. Dwernickiego utrzymuje bursę t. zw. Dom Kościuszki, w którym było w r. 1922|23 — 43 wychowanków i uczniów gimnazjalnych ze sfer urzędniczych i sieroty wojenne. Bursa ta prowadzona wzorowo przez prof. Szujskiego. Na otrzymanie zakładu wydano w całym roku zaledwie 46 miljonów. Na pokrycie częściowe otrzymała bursa dotacje w kwocie 6 milionów. Na czele tow. pomocy naukowej stoi prezes prof. Kunstmann, który zajmuje się bardzo gorliwie tą instytucją, zasługującą na poparcie społeczeństwa.

— **Z żałobnej karty.** Wczoraj zmarł w zakładzie im. Domsa we Lwowie Zenon Jastrzębski, żołnierz z r. 1863, sybirak. Liczył lat 81. Śp. Jastrzębski zakończył swój żywot w bardzo opłakanych warunkach materjalnych. Pogrzebem zajęły się władze wojskowe.

— **Mróz.** Po kilkudniowej odwilży powróciła wczoraj nowa fala mrozów z wichrem dokuczliwym i śnieżycą. Czarne plamy po odwilży zabieliły się znowu ku wielkiej uciesze saneczkarzy i narciarzy.

— **Krzywda.** Przyszedł wczoraj do naszej redakcji starzec 80-letni. Głosem łamanym przez gorycz skarżył się na swą obecną niedolę. Był woźnym b. namiestnictwa, gdzie dosłużył się pełnej emerytury. Obecnie od rządu polskiego pobiera zaledwie 10 miljonów mies. Wiek nie pozwala mu na pracę, to też wraz z żoną żyje w ostatecznej nędzy. Duma ludzka nie pozwala mu na wyciąganie ręki o uliczną jałmużnę, wstyd nie pozwala również na opublikowanie swego adresu. Pozostała mu droga apelu do serc litościwych przez łamy naszego pisma.

Wierzymy, że skołatany życiem starzec, zasługuje na uratowanie go od nędzy. Prosimy więc o nadsyłanie datków do administracji „Kurj. Lw." dla „Starca". Powinni się znaleźć ludzie, którzy nie dadzą mu i jego żonie zginąć z głodu.

— **Nowe podwyżki.** Magistrat na wczorajszem posiedzeniu uchwalił przedłożyć Radzie miejskiej wnioski o podwyższenie opłat wodociągowych z dniem 1 stycznia od wodomierzy na 40 ctm. od 1 m. sześć. dla mieszkań, 30 ctm. od 1 m. sześć. dla celów przemysłowych, zaś od podatku czynszowego podnieść od 1 lutego czterokrotnie, czyli że dotąd płacilo się 8.100 mk. od 1 korony czynszu przedwoj., obecnie płacić się będzie 32.400 mk. od 1 kor. czynszu przedwoj. Dalej wnioski o podwyższenie opłaty od samochodów o 100% na I. kwartał b. roku, podniesienie opłaty administracyjnej na koszta wywozu śmiecia o 200%, podwyższenie pięciokrotne podatku ładunkowego, podniesienie opłat gazowych za 1 m. sześć. na 630 mk. do mieszkań, a 610 mk. do motorów, wreszcie podwyższenie opłat od koni, powozów, od ogródków i oranżerji.

— **Obniżenie opłat.** Wniosek na obniżenie dodatku miejskiego do państwowych opłat patentowych od przedsiębiorstw I. i II. kategorji, oraz w drobnej sprzedaży o 50% uchwalił magistrat przedłożyć radzie miejskiej do uchwały.

Z całej Polski.

— **Szkolnictwo powszechne w Polsce,** podług danych, przedłożonych przez ministerstwo wyznań i oświecenia p. Mikłaszewskiego na komisji oświatowej poczyniło znaczne postępy w b. zaborze rosyjskim, o. b. zaborze austrjackim i pruskim powiedzieć tego nie można. Szkolnictwo powszechne przedstawia się obecnie najlepiej w województwie śląskiem, a co do pomieszczeń i urządzeń szkolnych najlepiej w Małopolsce. W r. 1910 w całej Polsce uczęszczało do szkół powszechnych 379.700 dzieci, a w r. 1921 dzieci 1,175.900.

Z całego świata.

— **Dzienniki wiedeńskie** znowu podrożały. Prenumerata miesięczna dzienników, wychodzących raz dziennie, wynosi we Wiedniu 50.000 koron, czyli 7 miljonów mkp., a w Polsce 5 złotych, tj. 9 i pół miljona mkp.

— **Śmierć w wrzącej oliwie.** Przy pożarze rafinerji nafty w Pittsburgu spadło 7 ludzi ze straży pożarnej do rezerwoaru z wrzącą oliwą i poniosło śmierć.

Kto może wyjechać do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej?

Ekspozytura urzędu emigracyjnego we Lwowie wyjaśnia, **że wyjazd emigrantów z Polski do Stanów Zjednoczonych jest obecnie do końca czerwca 1924 r. niemożliwy.** Konsul amerykański nie udziela obecnie wiz paszportowych, ponieważ ilość emigrantów polskich ustalona na rok 1923|24 (przeszło trzydzieści tysięcy) jest już wyczerpana.

Natomiast ograniczeniom we wyjeździe nie podlegają ci wszyscy, ktorzy nie są zaliczeni do kategorji emigrantów i do ilości nie wchodzą. Do nich należą: obywatele amerykańscy, ich żony i dzieci; urzędnicy państwowi (amerykańscy), ich rodziny, otoczenie i służba; lekarze, zawodowi artyści i aktorzy, duchowni, profesorowie wyższych zakładów naukowych; osoby udające się na ograniczony czas w sprawach handlowych, turystycznych itp.; studenci szkół wyższych; reemigranci, którzy wracają do Ameryki przed upływem 6-ciu miesięcy od daty wyjazdu ich z Ameryki; ci mogą zabrać ze sobą żonę i dzieci do lat 16-tu choćby te w Ameryce jeszcze nie były.

Należenie do jednej z tych kategorji musi być wykazane wiarygodnymi dokumentami. Paszporty dla nich wydają starostwa i dyrekcje policji na podstawie odpowiednich zaświadczeń urzędu emigracyjnego w Warszawie, względnie ekspozytury urzędu emigracyjnego we Lwowie.

Wszyscy inni muszą z wyjazdem do Stanów Zjednoczonych zaczekać do nowego roku emigracyjnego. Nie należy dawać wiary osobnikom, którzy obiecując wystarać się o przyspieszenie wyjazdu, wyłudzają od łatwowiernych duże kwoty. Nazwiska takich agentów należy raczej podawać do wiadomości i ukarania ekspozyturze urzędu emigracyjnego we Lwowie (ul. Karmelicka l. 4).

Z sali Koncertowej.

SKRZYPEK PROF. M. WOLFSTAL.

Owacyjne przyjęcie, jakiego prof. Wolfstal doznał z chwilą ukazania się na sali, najlepiej świadczyło o zasłużonej sympatji, jaką sobie ten muzyk z biegiem lat zaskarbił jako pedagog i koncertant. Duży zastęp uczniów, z których wielu dziś zajmuje wybitne stanowisko w świecie muzycznym, oraz własne produkcje koncertowe prof Wolfstala w europejskich środowiskach muzycznych, roznosiły sławę nazwiska jego oraz naszego konserwatorjum muzycznego daleko poza granice kraju. W kronice muzycznej pedagogów i koncertantów nazwisko „Wolfstal“ słusznie zajmuje swoje należne miejsce i nie tak rychło da się zapomnieć.

Dziś prof. Wolfstal doszedł do mistrzostwa swego zawodu, a jeśli rzadko daje się słyszeć jako wykonawca, to przyczyny szukać należy w ogromnej, wyczerpującej pracy pedagogicznej, której prof. Wolfstal poświęca cały swój czas. Doroczne popisy udoskonalonych w jego klasie wychowanków gry skrzypcowej, są tego wymownym dowodem. — O zaletach gry prof. Wolfstala dziś szczegółowo pisać, jest zbyteczne. Każdy ceni jego prawdziwą muzykalność, jego podziwienia godną wyrazistość w pasażach, grze akordowej a szczególnie lekkie wprowadzenie smyczka. W wykonaniu trylerów i gam nie tak łatwo mu dorównać: a słodki ton jego kantyleny umie nabrać męskiego ducha w tonie i wyrazie, gdy chodzi o wykonanie „Ciacony“, Bacha lub Beethovena koncertu skrzypcowego (granego przed dwoma laty). Z drugiej strony, gdy chodzi o polot i brawurę artystyczną oraz o lekki, pełen finezji i kokieterji styl kompozycji francuskiego Saint Saensa, prof. Wolfstal umie znaleźć odpowiedni wyraz, polegający na lekkiem prowadzeniu smyczka i szlachetnym tonie w kantylenie, którą przemawia do duszy słuchacza.

Kto tak jeszcze potrafi grać, jak prof. Wolfstal, ten jeszcze jest wielkim artystą.

Grd.

Uzdrowienie finansów miejskich.

Korzystne następstwa waloryzacji.

Pomoc finansowa dla zrujnowanej skutkiem wojny gospodarki miast była dotychczas poważnem obciążeniem skarbu państwa. Obecnie sytuacja pod tym względem uległa radykalnej zmianie na lepsze: Waloryzacja oraz inne zarządzenia sanacyjne min. skarbu, wydały w tej dziedzinie swoje owoce. Warszawa już w tym miesiącu obejdzie się bez pomocy skarbu państwa, Łódź już od sierpnia nie korzysta z pomocy finansowej państwa, miasta b. zaboru pruskiego również nie zgłaszają się już o pomoc do rządu, z większych miast tylko Lwów i Kraków znajdują się w tej sytuacji, że będą w tym miesiącu prawdopodobnie potrzebować pewnej pomocy finansowej, która zostanie im udzielona w formie zwaloryzowanych zaliczek na dochody miejskie. Fakt, że te oba miasta nie mogły się jeszcze obyć bez pomocy państwa, tłómaczy się znacznie szerszym zakresem działalności, który te miasta posiadają w porównaniu z miastami Kongresówki i Wielkopolski. (AW.)

Wstrzymanie kredytu w P. K. O.

Z Warszawy donoszą, że ministerstwo skarbu projektuje zlikwidowanie działu kredytowego Pocztowej Kasy Oszczędności i że w tym kierunku czynione są usilne zabiegi ze strony pewnych kół bankowych, które działalność P. K. O. uważają za niepożądaną dla siebie „konkurencję“.

Kredyty, udzielane przez PKO., posiadają charakter kredytów społeczno - samorządowych. Przez udzielanie taniego i zdrowego kredytu stwarzała ta instytucja przeciwwagę w stosunku do spekulacji kredytowej, uprawianej przez szereg instytucji bankowych.

Obecnie, jak przypuszczają, pod naciskiem kół bankowych powstał w ministerjum skarbu projekt, aby p. Grabski skorzystał z przysługujących mu wyjątkowych pełnomocnictw i za pomocą zmiany statutu PKO. zlikwidował dział kredytowy tej instytucji.

Jak sądzą dzienniki warszawskie, projekt ten zrealizowanym nie zostanie i motywują to w sposób następujący:

„W okresie drożyzny, spekulacji bankowej i głodu kredytowego, tamującego wytwórczość niemal w każdej dziedzinie życia gospodarczego, zamknięcie źródła taniego kredytu, udzielanego na zdrowych zasadach przedewszystkiem instytucjom o charakterze społeczno - samorządowym, a następnie przedsiębiorstwom drobnego przemysłu i rzemiosła, postawiłoby cały szereg pożytecznych placówek gospodarczych i warsztatów pracy w nader trudnem położeniu. Tem bardziej że kredyt w bankach prywatnych udzielany jest na warunkach uciążliwych i w przeważnej ilości wypadków zupełnie dla wymienionych kategorji niedostępnych. A przecież instytucje te z konieczności udać się do tych banków będą musiały. Nie leży to w interesie ani społeczeństwa, ani sfer rządowych“.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 22. stycznia.

Informacje w sprawie zeznań o podatku majątkowym. Dcja Stow. Kupców Polskich (pl. Smolki 4) zawiadamia, że codziennie od 5—7 wiecz. udziela bezpłatnie polskim firmom kupieckim, przemysłowym i rękodzielniczym wszelkich informacji i wskazówek, tyczących prawidłowego przedłożenia zeznań o majątku. Zeznanie obowiązany jest pod grzywną do 1000 fr. zł. złożyć każdy, czyj majątek (nie licząc wartości urządzenia domowego do 100 miljonów mk.) w dniu 1/VII. 1923 przewyższał wartość 60,000.000 mk. Zeznanie winno być złożone w biurach magistratu do 31 bm. bądź na przepisanych formularzach bądź ustnie do protokołu.

Informacje w sprawie zeznań do podatku majątkowego od oddziałów brutto udziela bezpłatnie od 10—2-giej Powszechny Związek bruttowców we Lwowie, Akademicka 5.

WYCIĄG ZE STATUTU BANKU POLSKIEGO.

Warszawa (AW). Dzienniki publikują wyciąg ze statutu Banku Polskiego. Najważniejsze znaczenie posiada rozdział IV. o emisji biletów bankowych. Art. 52. statutu powiada, iż obieg biletów bankowych powinien być pokryty co najmniej w 30%: 1) zapasem złota w monetach i sztabach; 2) zapasem walut zagranicznych; 3) zapasem dewiz o niewątpliwej wartości płatniczej. Art. 53. wskazuje, że pokrycie biletów bankowych, nie pokrytych wartościami wskazanemi w art. 52., uzyskane będzie zapasem srebra według wartości w złocie, zapasem polskich monet srebrnych, wekslami i innemi wartościami. Art. 55. głosi, że bank wymienia na żądanie złoto na bilety bankowe.

WYPUSZCZENIE BONOW PODATKOWYCH.

Warszawa (PAT). Onegdaj pojawiły się w obiegu publicznym bony podatkowe, wypuszczone w odcinkach po 5, 10, 25 i 100 złotych.

TOW. PRZYJACIÓŁ SKARBU PAŃSTWA.

Warszawa. (PAT). W Warszawie powstaje Towarzystwo Przyjaciół Skarbu Państwa. Celem Towarzystwa jest wciągnięcie społeczeństwa do akcji w ugruntowaniu i osiągnięciu jak najpomyślniejszego stanu skarbu państwa. Do Rady Naczelnej Towarzystwa należą: sen. ks. Adamski, sen. prof. Buzek, prof. Brzeski, Baliński, prof. Kostanecki i prof. Rzepecki. Lokal Towarzystwa znajduje się tymcz. w gmachu centralnego Towarzystwa rolniczego.

SPRAWOZDANIE GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Ruch 22 bm. był w dalszym ciągu słaby. Liczne sprzedaże realizacyjne przy małym popycie. Kursa akcji kotowanych i niekotowanych zniżkowe. Naogół zaznacza się brak zainteresowania. Tendencja zniżkowa. — Usposobienie bez ochoty.

OBROTY W AKCJACH.

Hipoteczny 3400. Pokred. 400, 425, 450. Przemysłowy 2725, 2700, 2800, 2750. Z. B. K. 1475, 1450, 1500, 1525, 1550. Browary 36000. 36250. Chodorów 28250, 29500, 287750, 28500, 29000. Cegielski 2975. Gafota 1400, 1375, 1350, 1380. Tohan 2000. Ćmielów 8000. 7500, 7400, 7250. Niemojowski 3100, 3400. Oikos 25500, 25600, 26000. Parowozy 2700, 2650, 2700. Pezet 900, 925, 850, 1000. Pocisk 5100. Siersza g. 32000 (30000). Nafta 2950, 3000, 2950. Marynin 6600. Rakszawa 21000. Siersza el. 2000. Tepege 14000. Tespy 34500, 34750.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Akumulator 4800, 4900, 5000. Azot 2750, 2800. Bk Ziemian 230 tysiączka. Brugger 5000, 5050, 5100, nf. 4250. Columbia 300. Czempińska Huta 2100. Elektr. n. Sanem 800, 775. Gazy 100.000, 98000, 96000, 97000. Gazy zachodnie 60000, 68000, 66000, 67000, 65000. Gazolina 5700, 5800, 5900, 5850. Gazociągi 1500. Hydropol 400. Jaworzno drobne 148000, 150000, 147000. Impex 200. Tehate 15000. Lesienice 11000, 10750, 10500. Lokomotywy 9300, 9100, 9000. Olkusz 3400, 3350, 3300. Rucker-Höflinger 6000. Szkło w Krośnie 7000, 7200, 7500, nf. 6500, 6600. Terpentyna 1800. Węglówki 250, 245. Zgierz 20000.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Ruch na giełdzie 22 bm. był słaby; ogólny obrót około 40 ton. Transakcje w życie i jęczmieniu browarnianym przy silnem zainteresowaniu. Podaż bardzo słaba przy popycie na zboże twarde. Tendencja zwyżkowa utrzymuje się nadal. Usposobienie ożywione.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 — 37300000 do 38300000. Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 — 26000000—27000000. Jęczmień małopolski browarniany 23000000—24000000. Owies małopolski 44/45 ex 1923 — 22000000—23000000. Mąka pszenna 40% „0“ 85000000. Mąka pszenna 55% „1“ 67000000. Mąka pszenna 70% „4“ 52000000. Mąka żytnia 60% 64000000. Mąka żytnia 70% 57000000. Otręby pszenny netto bez worka 13000000. Otręb żytni netto bez worka 12000000. Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania. Ceny szacunkowe bez transakcji.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

ZBK. 1600. B. Komerc. 600. Tohan 2. Arma 2300. Ćmielów 7200. Zieleniewski 51000. Parowozy 2400. Górka 80000. T. P. G. 14000. Nafta 2450. Chodorów 27000. Niemojowski 31000. Glob 500. Dol. 10100.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Frank fr. 430. Dol. am. 9850. N. Jork 9865. Londyn 41500. Paryż 432. Wiedeń 139'50. Praga 284.500. Belgja 400. Szwajcarja 1705. Fr. zł. 1902. Pożyczka 10750. Bony 1500. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa (tel. wł.). (G). Waluty i dewizy zagraniczne bez zmiany; dolar — 9,950; akcje wśród obrotów umiarkowanych po kursach zniżkowych.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż — żądają, T — transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	22 stycznia	B) Akc. przem	22 stycznia
Akc. Związk.	0000	Górka	000000
Dyskont Lw.	—	Oikos	26000000
Handl. Pozn.	00000	Parowozy	T 2700000
Hipot. akc.	3400000	Patrja	32000
Hipot. zemel.	0 00	Pezet	T 1000000
Małopolski	0000	Pocisk	5100000
Powszechny	450000	Pol. Glob	900000
Przemysłowy	2800000	Pol. Nafta	T 3000000
Ziemski kred.	1550000	Pol. Tow. Bud.	750000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 2000000
Browar Lwow.	36250000	Rakszawa	T 2100000
Chodorów	29500000	Siersza el.	2000000
Karpalit	0000	Gór. Siersza	32000000
Ćmielów	8000000	Tepege	1400000
Portland z S.	—	Tespe sól pot.	34750000
Galicia	—	Zieleniewski	57500000
Gafota ex	1400000	Żegluga pol.	0000

Aeroplany-olbrzymy.

Konstruktorzy nowych aparatów, przystosowanych do celów handlowo-komunikacyjnych obecnie coraz chętniej budują płatowce typu tzw. „olbrzymów". Aeroplany takie, zaopatrzone kilkoma silnikami, posiadają wiele zalet, któremi górują nad płatowcami małymi. Zapewniają podróżnym znacznie więcej wygód, zwłaszcza przy lotach na większe odległości, są ekonomiczniejsze, a przedewszystkiem o wiele bezpieczniejsze niż małe aparaty jednosilnikowe, bo nawet w razie zepsucia się jednego lub dwu silników może taki olbrzym zajechać na miejsce przeznaczenia, a przynajmniej do najbliższego lotniska.

Najwięcej typów aeroplanów-olbrzymów powstało w ostatnich czasach w Anglji. Na linji Paryż-Londyn kursują aparaty typu Handley-Page z luksusową kabiną na 15 osób, odbywając tę drogę w 1 godz. 50 min.

Największy bezsprzecznie statek powietrzny budują obecnie warsztaty lotnicze Vickers-Companie Ltd. w Barrow-Turness. Aeroplan ten przeznaczony do lotów oceanicznych, jest wodnopłatowcem, tj. aparatem przystosowanym do startu i lądowania na wodzie. Długi na 30 m, o 100 m. rozpiętości skrzydeł wyposażony jest w 8 silników typu Rolls-Royce po 600 MK każdy umieszczonych po dwa w czterech gondolach zawieszonych między płatem górnym i dolnym dwupłatowca. Prędkość aparatu wyniesie przypuszczalnie 175 km. godz. Płatowiec ten budują w dwu typach. Typ pierwszy: przeznaczony do lotów dalekich, do 2250 km, posiada 16 kabin sypialnych na dwie osoby każda, prócz tego 13 miejsc do spania w głównej kabinie, razem więc na 45 osób. Zapas paliwa wystarcza na 13 godzin lotu.

Typ drugi obliczony na 5 godz. lotu bez miejsc do spania pomieścić może 120 osób.

O wynikach prób z tymi aperatami na razie nie wiadomo.

K. K.

SPORT.

Karpackie Towarzystwo Narciarzy urządza kurs jazdy na nartach dla szkół średnich, harcerzy i początkujących, który rozpocznie się wykładem w czwartek (nie w środę) 24 bm. od 7—8 g. w sali T-wa Gospodarczego, ul. Kopernika 20. Zgłoszenia przyjmuje się w lokalu T-wa, Podlewskiego 7, II. p. w środę i przed wykładem w sali T-wa Gospodarczego. Wzywa się wszystkich, którzy wypożyczyli narty z wypożyczalni Karpackiego Tow. Narciarzy, by je natychmiast zwrócili, przyczem zwraca się uwagę, że za przetrzymanie nart o jeden dzień dłużej nakłada się karę w wysokości 50 groszy.

Polscy narciarze w podróży na olimpjadę. Onegdaj wyjeżdżała z Krakowa polska ekspedycją narciarska do Chamonix na zawody olimpijskie. W skład ekspedycji wchodzą: p. Ziętkiewiczowa Hela, Bujak i Krzeptowski, oraz narciarze wojskowi, między innymi Wiłkowski ze Lwowa.

Nowa klęska Sparty praskiej w Madrycie. W dniu 17. stycznia P. C. Madryt, pobił Spartę 3 : 2 (1 : 1).

Domniemani mistrze piłki nożnej na Olimpjadzie. Niemiecki „Fussball", jako kandydatów na mistrzów olimpijskich w piłce nożnej, wymienia: Czechosłowację, Belgję i Hiszpanję.

Międzynarodowa wystawa lotnicza w Pradze czeskiej. W czerwcu br. odbędzie się w Pradze czeskiej międzynarodowa wystawa lotnicza. Jak donosi „Venkov" udział Polski w powyższej wystawie jest pewnym.

Pięściarz polski w New Yorku. Z Filadelfji przybył do New Yorku z końcem ub. r. bokser, Polak Jan Librida, podający się jako Henri Jowinec, który walczył w Niemczech, Francji i w poszczególnych miastach Ameryki.

Bojkot drużyn hiszpańskich przez Węgrów U. T. K. z Budapesztu, która powróciła z Hiszpanji jak i bawiąca tamże U. T. E. postanowiły bojkotować sport hiszpański, ze względu na dziwnie zimne przyjęcie tychże drużyn przez sfery sportowe hiszpańskie.

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp.
Drukiem A. Goldmana, Sykstuska 19. Tel. 874.
Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński